



„Kobietą być, to być kobietą” – piętno „niepełnosprawnej płci”¹ w doświadczeniach kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną uczęszczających do środowiskowego domu samopomocy

ABSTRACT: Agata Jakubas, *Kobietą być, to być kobietą” – piętno „niepełnosprawnej płci” w doświadczeniach kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną uczęszczających do środowiskowego domu samopomocy* [“Being woman is to be a woman”: the stigma of „disabled gender” in experience of women with moderate to severe intellectual disability, attending an environmental self-care institution]. *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*, nr 10, Poznań 2015. Pp. 89–110. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-391X

This article presents selected fragments of an analysis within a wider research project conducted for an unpublished master’s thesis, related to the question of gender identity of seven women with moderate to severe intellectual disability, attending an environmental self-care house. Selected fragments of conducted interviews exposed participants’ individual perceptions of femininity. Those results were then connected to a chosen conception of emancipation.

KEY WORDS: special education + emancipation, environmental self-care institution, gender identity, intellectual disability, stigma

¹ W tytule odwołano się do myśli Izabeli Fornalik (2011, s. 5), zwracającej uwagę na popularne przekonanie o „upośledzonej płci” osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Tożsamość osoby z niepełnosprawnością – pomiędzy piętnem a emancypacją

Według Marii Czerepaniak-Walczak² emancypacja to proces „świadomego konstruowania własnej tożsamości poprzez wyodrębnianie jej istotnych elementów oraz działanie nakierowane na ich osiągnięcie”. Taka definicja wydaje się być zgodna z koncepcją wielowątkowej („interseksjonalnej”) tożsamości³ oraz ideą aktywnego podmiotu budującego własne identyfikacje. W tym świetle za szczególnie istotne można uznać rozwijanie „małych układów odniesienia”⁴ i uprawomocnianie kompetencji ich uczestników. Aby przeprowadzić rozważania na emancypacji, wskazane jest zatem określenie jej podmiotu oraz przyczyn potrzeby osobistego wyemancypowania.

W analizach sytuacji osób z niepełnosprawnością używa się niekiedy pojęcia „zranionej tożsamości”, gdzie różnica (odstępstwo od szeroko pojmowanej normy) staje się przyczyną „kolonizacji innego”⁵. Powszechna jest zatem koncentracja na strategiach radzenia sobie z powstałym piętnem i reakcjach obronnych osób nim naznaczonych⁶. Kategorię piętna łączy się także z zagadnieniem „różnicy płciowej” powodującej odmienne konsekwencje dla przedstawicieli każdej płci⁷. W tym kontekście negatywne wyróżnienie jest zazwyczaj dostrzegane i potwierdzane w analizach sytuacji

² M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2006, s. 30.

³ T. Siebers, *Disability and the Theory of Complex Embodiment: for Identity Politics in a New Register*, [w:] *The Disability Studies Reader*, red. J. Davis, E. Lennard, Routledge, Nowy Jork 2010.

⁴ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 94.

⁵ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2005, s. 41.

⁶ C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 13–15.

⁷ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 22.

osób płci żeńskiej. Co można zatem powiedzieć o doświadczaniu własnej tożsamości rodzajowej przez kobiety z niepełnosprawnością?

Obraz tożsamości kobiety z głębszą niepełnosprawnością intelektualną w literaturze przedmiotu

Poczucie tożsamości płciowej opiera się na subiektywnej przynależności do danej grupy rodzajowej oraz postawach przyjmowanych wobec wzorów zachowań, myśli i emocji przypisywanych określonej płci. Odstępstwo od ram wyznaczanych przez owe wzory naraża jednostkę na doświadczenie ostracyzmu społecznego⁸. W literaturze naukowej i publicystycznej coraz częściej podejmuje się temat stereotypizacji kobiet z niepełnosprawnością. Z analiz badawczych wyłania się portret osób świadomych własnej przynależności rodzajowej i zdolnych do podejmowania różnych form oporu wobec roli „bezpłciowej niepełnosprawnej”⁹. Niewiele natomiast wiadomo o tożsamości płciowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jej zróżnicowane przejawy bywają niekiedy badane pod kątem symptomów „nietypowych” zachowań lub dysfunkcji seksualnych¹⁰. Trudno jednak znaleźć odpowiedź na pytanie, czy opisy różnie definiowanego piętna (niepełnosprawności, płci) oddają najpełniej obraz rzeczywistości.

⁸ Por. K. Nowosielski, *Identyfikacja i rola płciowa*, [w:] *Podstawy seksuologii*, red. L. Starowicz, V. Skrzypulec, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2010, s. 91; G. Jarząbek-Bielecka, *Nauka o płci – zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2012, s. 70.

⁹ K. Barron, *Disability and gender: Autonomy as an indication of adulthood*, [w:] *Digital Comprehensive Summaries of Uppsala Dissertations from the Faculty of Social Sciences*, 1997, 64 za: A. Kumaniecka-Wiśniewska, *Kim Jestem? Tożsamość Kobiet Upośledzonych Umysłowo*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 83.

¹⁰ C. Bedard, H. Zhang, K. Zucker, *Gender Identity and Sexual Orientation in People with Developmental Disabilities*, „Sexuality and Disability” 2010, nr 3, s. 166.

Zgodnie z ukierunkowaniem dyskursu rezultaty badań naświetlają zwielenokrotnione ryzyko dyskryminacji kobiet z niepełnosprawnością intelektualną. Wyszczególnia się formy marginalizacji społecznej, ze względu na „piętno”: płci (doznawane przez wszystkie kobiety w zróżnicowanym stopniu), niepełnosprawności (w odniesieniu do sprawnego społeczeństwa) oraz niepełnosprawności intelektualnej (jako statusu kreującego niską pozycję wśród osób z niepełnosprawnością)¹¹. Przypisywanie osobom z głębszą niepełnosprawnością intelektualną atrybutów aseksualności lub (na przeciwnym biegunie) ich hiperseksualizacja¹² zyskują wyjątkowe znaczenie w kontekście statusu nadawanego kobiecej integralności fizycznej. Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska zauważa, że oczekiwania związane z odgrywaniem ról płciowych przez kobiety z niepełnosprawnością intelektualną ulegają istotnemu przeformułowaniu. Otoczenie nie tylko nie wymaga od nich realizowania zadań przypisanych stereotypowi płci, ale wręcz pozbawia je szansy na podejmowanie znaczących decyzji i możliwość ich obrony, np. wyboru partnera życiowego lub postanowienia o gotowości do roli matki. Same zresztą podlegają nieprzerwanej infantylizacji¹³.

W związku z podobnymi uwarunkowaniami sytuacyjnymi utrudnieniom może podlegać różnicowanie jednostkowych tożsamości. Agnieszka Wołowicz-Ruszkowska¹⁴ opisuje w tym kontekście „efekt homogenizacji” towarzyszący łączeniu specyficznych kategorii opisu w budowaniu wizerunku konkretnej osoby. Polega

¹¹ D. Pallaska, E. Szeli, *Violence against women with mental disabilities: The Invisible Victims in CEE/NIS Countries*, „Feminist Review” 2004, nr 76, s. 117.

¹² Por. R. Kijak, *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach współczesności. Analiza badań, krytyka pojęć, propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 214; I. Fornalik, *Dojrzewanie. Miłość. Seks. Poradnik dla rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani, Warszawa 2010, s. 5.

¹³ A. Kumaniecka-Wiśniewska, *Kim Jestem? Tożsamość Kobiet Upośledzonych Umysłowo*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 85

¹⁴ A. Wołowicz-Ruszkowska, *Zanikanie? Trajektorie tożsamości kobiet z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2013, s. 71.

on na przecenianiu podobieństwa wewnątrzgrupowego przy niedoszacowaniu specyfiki danego członka grupy (a przez to różnym stopniu jego depersonalizacji). Niewiele zatem wiadomo, kim – poza przypisywaną odgórnie charakterystyką opartą na stereotypach „wiecznych dzieci”¹⁵ lub ofiar¹⁶ – są poszczególne kobiety z głębszą niepełnosprawnością intelektualną oraz jakie zjawiska społeczno-kulturowe znajdują odbicie w ich świadomości.

Rozwijanie szeroko rozumianej autonomii osobistej jest uwzględniane wśród głównych celów działalności współczesnych placówek wsparcia dziennego¹⁷. Środowiskowy dom samopomocy, zwany umownie ośrodkiem „połowy drogi” pomiędzy funkcjonowaniem instytucjonalnym a samodzielną egzystencją, ma stanowić punkt odnalezienia równowagi psychicznej i poznania własnych możliwości¹⁸. Z powodu zarysowanych zależności, temat poczucia tożsamości płciowej kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną uczęszczających do wybranej instytucji uznano za wartościowy przedmiot badań.

Metodologia badań własnych

Prezentowana analiza jest fragmentem materiału zebranego w szerszym opracowaniu badawczym¹⁹. Podjęto wówczas próbę

¹⁵ M. Kościelska, *Być kobietą, być mężczyzną – co to znaczy w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „Nowiny Psychologiczne” 2000, nr 2, s. 8.

¹⁶ N. Wings-Yanes, *Why All the Talk About Sex? An Authoethnography Identifying the Troubling Discourse of Sexuality and Intellectual Disability*, „Sexuality and Disability” 2014, nr 1, s. 108.

¹⁷ W. Juros, M. Kruk, *DajMy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego. Poradnik o charakterze samopomocowym*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010, s. 98.

¹⁸ A. Szalast, *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w ośrodku wsparcia dziennego*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2012, s. 120.

¹⁹ A. Jakubas, *Poczucie tożsamości płciowej kobiet z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, uczestniczek środowiskowego domu samopomocy*, 2015. Praca magisterska, tekst nieopublikowany.

odpowiedzi na pytanie o specyfikę doświadczania własnej przynależności płciowej przez siedem kobiet z orzeczeniami głębszej niepełnosprawności intelektualnej (czterech umiarkowanej oraz trzech znacznej). Respondentki mieściły się w przedziale wiekowym od 25 do 56 lat. Łączyło je miejsce zamieszkania (rejony wiejskie i średnio zurbanizowane) oraz korzystanie z usług lokalnego środowiskowego domu samopomocy. Ze względu na temat artykułu rozwinięto wątki uznane za szczególnie istotne dla opisu identyfikacji respondentek z osobistym pojęciem kobiecości. Szczególną uwagę poświęcono następującym pytaniom badawczym: Jakie znaczenia nadają kobiecości osoby badane? Jakie znaczenie w kontekście codziennego funkcjonowania badanych (oraz ich planów) ma identyfikacja z określoną tożsamością? Jak (za pomocą jakich atrybutów fizycznych/behawioralnych/innych) akcentują własną przynależność płciową?

W próbach odpowiedzi na te pytania pomocne były podstawy paradygmatu interpretatywnego – ze szczególnym uwzględnieniem nurtów fenomenologicznego i feministycznego. Perspektywa fenomenologii sprzyja poznawaniu subiektywnych aspektów ludzkiego doświadczenia. Koncentracja uwagi na „praktykach życia codziennego” umożliwiła badanie przypisywanych im znaczeń i wartości²⁰. Badacz przyjmujący tę optykę zachowuje pewien sceptycyzm wobec zastanych schematów koncepcyjnych, by zyskać wgląd w doświadczenia ujawniane w danym kontekście przez konkretnego uczestnika badania²¹. Z takim ujęciem wydaje się współgrać dyskurs feministyczny naświetlający pojęcie tożsamości płciowej. Jednocześnie podważenie tradycyjnej roli zdystansowanego, dominującego badacza²² oraz wymóg „zawieszenia” osobistych granic

²⁰ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 37.

²¹ T. Bauman, T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2001, s. 270.

²² M. Angrosino, *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 33.

poznawczych²³ przeczą pochopnemu powielaniu treści. Takie podstawy koncepcyjne uznano za zgodne z celem przybliżenia sytuacji kobiet bez zamykania ich opisu w ramach interpretacyjnych wyznaczanych przez kategorię niepełnosprawności.

Podstawy metodyczne projektu oparto na metodzie indywidualnego wywiadu pogłębionego. Polega ona na szczególnym sposobie prowadzenia dialogu. Badacz ma swobodę w zakresie ustalania kolejności, formy oraz treści inicjowanych pytań. Przed przystąpieniem do wywiadu sporządza listę poszukiwanych informacji, jednak koordynując jego przebieg, zachowuje wrażliwość kontekstową. Kluczowe znaczenie ma sytuacja badawcza jawiąca się „tu i teraz” oraz stan respondenta, do których należy dostosowywać bieżące środki komunikacji²⁴. Mogą być one również modyfikowane ze względu na ramy czasowe oraz zakres poruszanej problematyki²⁵. Tym samym metoda ta cechuje się szczególną adekwatnością do tematu dotyczącego indywidualnych perspektyw osób o wybranych cechach (dorosłość, płeć żeńska, głębszy stopień niepełnosprawności intelektualnej).

Zachowaniu „wrażliwości kontekstowej”²⁶ szczególnie wydawały się sprzyjać techniki wywiadu częściowo ustrukturyzowanego oraz obserwacji bezpośredniej. Obserwacja umożliwiła pogłębienie wglądu w zjawiska korelujące z badanym zagadnieniem oraz dostosowywanie bieżących procedur badawczych do sytuacji każdej rozmowy²⁷. Poznawanie konkretnych zakresów tożsamości bada-

²³ H. Keller; za: T. Benton, I. Craib, *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2001, s. 80.

²⁴ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 169.

²⁵ R. Marzęcki, M. Nicpoń, *Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, [w:] *Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. D. Mikucka-Wójtowicz, Libron, Kraków 2010, s. 250.

²⁶ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 137.

²⁷ T. Bauman, T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 87.

nych wymagało koncentracji na pewnych aspektach ekspresji płciowości. Szczególnej uwadze podlegały m.in. specyfika powierzchowności (obecność lub brak elementów społecznie kojarzonych z płcią), wskaźniki postaw ujawnianych podczas rozmowy o roli płci oraz ogólna spójność nadawanych komunikatów. Należy przy tym zaznaczyć, że problematyka wyznaczana przez indywidualne perspektywy osób badanych pozwalała wyłącznie na pomocnicze wykorzystanie odnotowanych spostrzeżeń. Podczas spotkań z osobami posługującymi się mową werbalną w ograniczonym stopniu pomocne były wybrane elementy komunikacji alternatywnej – głównie systemu piktogramów – oraz powiązane tematycznie ilustracje.

Zakres tematyczny oraz wybrana metodyka ukierunkowały autorkę w stronę jakościowej analizy materiału badawczego („zorientowanej na znaczenie”²⁸). Badacz obierający tę metodę dokonuje porównania, a następnie integracji zjawisk odnoszących się do wybranej kategorii tematycznej. Z uwagi na fakt, iż temat projektu badawczego obejmuje treści z istoty nieredukowalne do prostych schematów analitycznych (uwarunkowania i emanacje konkretnych sposobów doświadczania), starano się unikać zbyt oczywistej lub nadmiernie daleko idącej interpretacji informacji. Koncentracja na tym, co „niewyrażone wprost” nie wykluczyła wprowadzenia elementów bazowej kategoryzacji danych.

Na etapach gromadzenia, a następnie opracowywania danych badawczych pojawiły się pewne utrudnienia funkcjonalne. Dotyczyły one specyfiki funkcjonowania wybranej placówki (dostępności informacji, możliwości współpracy z kadrą i uczestnictwa w zajęciach). Nade wszystko doszło jednak do konfrontacji z własnymi barierami komunikacyjnymi – związanymi także z kierowaniem się na co dzień nieuświadomianymi, przetrwałymi stereotypami. Te ostatnie mogły z kolei przyczynić się do przeoczenia oczywistego (po fakcie) wpływu charakteru zadawanych pytań na

²⁸ S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 171.

otrzymywane odpowiedzi. Rezultaty rozmów wydają się jednak rekompensować (w subiektywnie satysfakcjonującym wymiarze) niektóre z uchybień – stanowiących niewątpliwie istotną wskazówkę perspektywiczną.

Niezależnie od jednostkowych uwarunkowań poszczególnych sytuacji badawczych, każde ze spotkań umożliwiło stworzenie rysów pewnych interesujących obrazów kobiecości. Ze względu na ograniczenia związane z formą redakcyjną poniżej przedstawiono syntetyczne opisy rezultatów eksploracji.

Identyfikacje i autoidentyfikacje – prywatne modele kobiecości

Zakres tematyczny dotyczący osobistych doświadczeń i definicji przedmiotu badań spotkał się z najbardziej entuzjastycznym przyjęciem ze strony badanych kobiet. O ile postawy respondentek podczas rozmów poświęconych samowiedzy fizjologiczno-dymorficznej i relacjom społecznym charakteryzowały się znacznym zróżnicowaniem (co mogłoby stać się przedmiotem odrębnego opracowania), zaangażowanie badanych w odkrywanie własnych idei kobiecości można uznać za część wspólną. Każda z nich utożsamiała się z wybranymi elementami kulturowo przypisanej płci, choć przejawy tej relacji przybierały zróżnicowane, nie zawsze oczekiwane formy.

Do podstawowych wyznaczników społecznego pojęcia kobiecości zaliczana jest atrakcyjność wizerunkowa. Zbyszko Melosik zauważa, że kategoria piękna stanowi „jedną z głównych płaszczyzn społecznego konstruowania i podtrzymywania różnicy płciowej”²⁹. Istotnie, zdecydowana większość moich respondentek stosowała pewne narzędzia zewnętrznej autoprezentacji – od codziennej dbałości o pełną aranżację wizerunku (pielęgnację ciała, strój, fryzurę,

²⁹ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 22.

sposób poruszania się), po okazyjne używanie wybranych jego elementów (np. makijażu). Co ważne, każdy z tych czynników został skojarzony z płcią żeńską. Jediną osobą o „zmaskulinizowanej” powierzchowności okazała się być kobieta z rzadką konfiguracją niepełnosprawności intelektualnej z zespołem Turnera. Stan ten powielał niejako wizerunek stereotypowy, czego pewną świadomość miała sama badana, nieakceptująca (cytując): „żadnych dziwactw”.

Osoba przykładająca najwyższych starań do kreowania własnego wizerunku posługiwała się w opisach siebie, oraz kobiet w ogóle, pokrewnymi kategoriami („ładniejsza od mężczyzny”, „jak lala”). Od niej także rozpoczną krótką syntezę idei kobiecości w perspektywach poszczególnych respondentek.

„Kobietą być, to być kobietą” – kobiecość „otwarta” – perspektywa Jolanty

Jolanta³⁰ nie wyraziła żadnych wątpliwości związanych z własną przynależnością płciową. Zdecydowany ton oraz dynamiczna gestykulacja towarzyszyły wszystkim wypowiedziom tej respondentki. W argumentacji swojego przekonania zaakcentowała znaczenie sygnałów afirmacji ze strony partnera (oraz rolę współżycia w diadzie w ogóle): *Czuję się [kobieca], jasne, że czuję. Najbardziej czuję, to jak ładnie pomaluję buzię, wypachnię, przebiorę. No i jak pan Kamil mnie mówi, że piękna to jestem jak lala. Piękna kobieta.*

Szczególnym wyróżnikiem okazała się jednak opinia respondentki na temat „modelu” dorosłej kobiety, która: *nie powinna być jakaś jedna [bo] Kobieta każda jest inna.* Ponadto choć Jolanta podkreśliła znaczenie własnej atrakcyjności, podobna stanowczość towarzyszyła spostrzeżeniu, że wśród kobiet *nie ma paskud.* Siebie uznała za jedną z możliwych wersji dojrzałej kobiety: *Na przykład taka jak ja, to może być... Jak ja może wyglądać. Ja jestem dorosła. [...] Kobietą być, to być kobietą – i tyle można powiedzieć. Może kobieta robić, co się chce. Co*

³⁰ Imiona uczestniczek badania zostały zmienione.

się chce, jasne. By tylko w domu za późno [nie być]. [...] Tylko rozum. Musisz rozumieć. Nie, nie ma paskud. Jest kobieta.

Pełną identyfikację respondentki ze wzorem mógłby wykluczać brak osobistego poczucia niezależności. Potrzebę stałego dostępu do bliskiego, partnerskiego oparcia rozmówczyni nie połączyła jednak z kategorią płci. Decydujące znaczenie przypisała uświadomionej i zasymilowanej diagnozie własnej niepełnosprawności: *Krótko będzie, to będę... to ja jestem [osobą z niepełnosprawnością]! [...] Mężczyznę potrzebuję i potrzebuję, by tu przychodzić. [Inne kobiety] Nie, one nie potrzebują jak niepełnosprytne. Jak one chcą mieć, to mają, ale nie... nie potrzebują. A ja potrzebuję, no jasne.*

Deklaracja ta nie wydawała się być czynnikiem unieważniającym wyraźnie emancypacyjny ton wcześniejszych wypowiedzi. Akceptacja piętna eksponowana w komunikacji przez osobę nim naznaczoną może stać się dodatkowym źródłem poczucia osobistej autonomii i godności³¹. Jak zauważyła sama Jolanta: *Jestem kobietą. Trzeba znać, kto się jest.*

„Kobieta dojrzała, mądra i w ogóle powinna być” – kobiecość „zdeteterminowana” – perspektywa Dagmary

Kolejna respondentka – Dagmara – zdecydowanie zaprzeczyła osobistej atrakcyjności fizycznej. Sugestywnymi gestami zilustrowała wypowiedź dotyczącą wydatnych proporcji własnego ciała. Jednoznaczna ocena swojego wyglądu nie była natomiast decydującym wątkiem. Podstawowe elementy autoportretu (zaradność, dojrzałość życiowa) zostały przez badaną włączone do rejestru kobiecych atrybutów: *No pewno, że czuję [się kobietą]. Jestem, nie? No, ja wyglądków nie mam... Tu cyce. Brzuchol. A... kobieta dojrzała, mądra i w ogóle powinna być. Z życiem sobie radzić... No, zaradna. Pracować, uczyć. No,*

³¹ M. Świątkiewicz-Mośny, *Tożsamość napiętnowana. Socjologiczne studium mechanizmów stygmatyzacji i autostygmatyzacji na przykładzie kobiet z zespołem Turnera*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2006, s. 49.

kłótliva, ale delikatna też, myślę. [Prośba o doprecyzowanie] No, kłótliva baba, tak ja mam, ale na swoim postawić. Jak musi postawić, to się uprzeć i już.

Jedynym walorem, którego Dagmara nie przypisała bezpośrednio samej sobie, była delikatność reprezentatywna dla tradycyjnego wzoru kobiecości. Poczucie przynależności do własnej płci zostało jednak zaakcentowane przez respondentkę zarówno deklaratywnie, jak również przez wskaźniki pośrednie (np. przeplatanie pierwszo- i trzecioosobowych form językowych). Pozytywna autokategoryzacja wydawała się być raczej źródłem poczucia siły, której potwierdzenie stanowiły własna, „kobieca” stanowczość, samodoskonale nie, a także zdolność do trzymania mężczyzny w ryzach: *No, chłopów ogarnąć trzeba. [...] Jak kobieta zaradna jest, i chłop –, mężczyzną sobie wychowa, tak. No, mężczyzna też pracować musi, myślę. No, a romantyczny być. A kobietce dogadzywać. Ale ja pilnować muszę.*

W podobnym kontekście rozmówczyni wspomniała o własnych dyspozycjach prokreacyjnych. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na podjęcie tematu zróżnicowanych kategorii siły przypisywanych osobom obu płci: *No, że jak rodzić, to też tylko ja. Ja po prostu na to silna tylko jestem, tak myślę. No, wiadomo, kobietka. Z dziećcami lekko nie ma. [...] Andrzej, no, też silny jest, ale on inaczej, myślę. No, jak musi, to tam siałę poniesie na wycieczce czy coś.*

Perspektywę macierzyństwa Dagmara opisała jako niepewną i powiązaną z opinią bliżej nieokreślonego decydenta. Stan ten połączyła natomiast ze świadomym odroczeniem i dążeniem do aktualnego priorytetu – usamodzielnienia:

[Przed założeniem własnej rodziny] Trzeba jeszcze porozmawiać... No, pierw trzeba dużo normalnego życia nauczyć. [...] Jakoś sobie z życiem tym radzić. A daleko mieszkać i daleko pracować – od wsi, od domu tu. A... potem to może tak. Może i nie. No ja tak mam.

Obraz kobiecości wyłoniony w toku tego spotkania stanowił zatem kompozycję jego tradycyjnych wyznaczników z elementami kojarzonymi z kulturową charakterystyką męskości. Niewątpliwie był także znaczącym wątkiem autoprezentacji.

„(...) marzenie mam, jak każda kobieta” – kobiecość „niepewna” – perspektywa Agnieszki

Mniej jednoznacznej syntezy mogą zostać poddane wypowiedzi kolejnej respondentki – Agnieszki. Najpierw rozmówczyni przyporządkowała własnej płci rodzaj zajęć preferowanych w ośrodku: *Ćwiczymy dużo na ciału. No i ćwiczymy na sprzęcie właśnie, na las biegamy. I super. [Dlaczego właśnie ćwiczenia ciała?] No jak czego? Trzeba... Trzeba lubić ćwiczonka. Szkolić ciało. Dziewczyzna to już, to wie pani – szczególnie.*

Zaangażowanie w aktywność fizyczną nie było natomiast równoznaczne z określaniem siebie jako kobiety (czy też „dziewczyny”). Własna przynależność rodzajowa wydawała się być deklaracją do pewnego stopnia labilną i powiązaną z uwarunkowaniami kontekstowymi (np. strojem): *Ja jestem [kobietą]...? Dzisiaj w sumie nie bardzo [wskazanie na bluzę]. Pani widzi. Ale czasami tak. Bo tak w ogóle nad tym nie myślę, ale jak pani pyta... Dzisiaj nie właśnie, wcale.*

Inne słowa ujawniły przynajmniej okazującą pomoc rodziców Agnieszki w doborze jej garderoby, co może uwydatniać rolę opiekunów w regulowaniu poczucia identyfikacji rodzajowej respondentki. Znamienną wydawała się być cecha łączona w najwyższym stopniu nie tylko z kategorią dojrzałości jako takiej, ale także dorosłej kobiety, czyli odpowiedzialność oraz sposób jej definiowania: *Odpowiedzialność, na bank. Że wie się, co można i co nie można. Co trzeba trochę. No i co nie można wcale. Co istotne, badana uzupełniła wypowiedź o akcent emancypacyjny, nie godząc się na przypisanie sobie przez opiekunów braku odpowiedzialności. W argumentacji tego sprzeciwu przytoczyła następujące walory osobiste (określone także jako najwyższej cenie w sobie samej): *To, że umiem się stawić. Tutaj nie ma żadnych, co to by się stawiły. Ja jedna... no, kurczę, to ciężko to określić. [...] Taka właśnie stanowcza jestem. Taka, jak Dagmarka, to po prostu wiem, kiedy można powiedzieć. I... i można na mnie polegać, mówi.**

Splot narracji „dziecka” z elementami spójnymi z doświadczeniem osoby dorosłej (samoświadomej i określonej płciowo) ujawniły marzenia Agnieszki, w których pragnienie założenia rodziny badana usytuowała obok posiadania nowego tabletu: *Jak tak szczerze, to pewnie, że chciałabym dziecko, rodzinę, dziecko, męża. Nie będę kryć w sekrecie, że marzenie mam, jak każda kobieta... Ale to każda kobieta, właśnie. Ja, to... Ja to dzisiaj nie. Jutro. Nie, dzisiaj nie. [...] No i tego tabletu muszę w końcu mieć, bo skandal jakiś, że nie mam! Wszyscy mają, wszyscy.*

Nagła zmiana wątku mogła oczywiście stanowić próbę skierowania rozmowy na bardziej komfortową płaszczyznę. Istotnym wydaje się być jednak kolejny przykład identyfikacji badanej z własnym rodzajem, poprzedzający niemal natychmiastowe jej zakwestionowanie. Można przypuszczać, że w tło tej kompozycji wpisuje się dysharmonia pomiędzy pozycją podopiecznej oraz zaktualizowanymi sferami tożsamości. Trudno natomiast podważyć, że jest to sfera egzystencji nie tylko uświadamiana, ale również istotna dla Agnieszki.

„Uzdolniona musi być” – kobiecość „ograniczana” – perspektywa Wiolety

Czwarta respondentka – Wioleta – połączyła własne zainteresowanie aktywnością fizyczną z zamiłowaniem do muzyki i rozrywki. Poczucie osobistej atrakcyjności wydawało się być natomiast konceptem obcym tej badanej. Obcym, niekoniecznie w kontekście bezpośredniego odwołania do samooceny, ale przez zamknięcie wątku stwierdzeniem, że rozmówczynie nie myśli o sobie w tych kategoriach. Bycie kobietą nie stanowiło jednak kwestii dyskusyjnej, jako że: *każdy jakoś coś niecoś się [nią] czuje*. Z doświadczeniem tym powiązała poczucie kompetencji (szczególnie w zakresie umiejętności samoobsługowo-porządkowych) oraz (analogicznie do poprzedniej respondentki) wyznaczniki odpowiedzialności i rozważa

– także w relacjach międzypłciowych: *Uzdolniona musi być. W tym domu pomaganie. Gotowanie, sprzątanie, rzeczy takie. [...] No, dorosły, odpowiedzialny... Gotowanie, sprzątanie. Pracę też. Różne rzeczy... Uważać? No, uważać musi. [...] No, bo mężczyźni, to... to dla mnie to już krótka bajka jest. No, tak. I taki właśnie zapór mam. Że [respondentka] może, że wie. [...] [Kobieta] musi w domu wychowywać.*

Warto dodać, że przytoczone fragmenty odzwierciedlają kategorie powielane w opisach kobiety w ogóle oraz siebie jako reprezentantki rodzaju. Osobistą wartość Wioleta powiązała także z siłą charakteru („zaporem”) oraz sumiennością w wykonywaniu uznanych obowiązków. Rola przypisana płci jawiła się w tym świetle jako w pełni zasymilowana i akceptowana. Równoległe rozmówczyni przywołała natomiast imperatyw, zgodnie z którym kobieta *musi w domu wychowywać*. Na ustosunkowanie respondentki do pojęcia kobiecości nie bez wpływu pozostały zapewne doświadczenia związane z zespołem Turnera. Badana nie przyporządkowała własnemu schorzeniu właściwej etykiety naukowej, ale była zdecydowanie świadoma niektórych jego konsekwencji. Istotność tematu niespełnionego rodzicielstwa uwydatniło nie tylko umieszczenie opieki nad potomstwem w domenie kobiety, ale również wplatanie wątku w odpowiedzi na zróżnicowane pytania: [A co jest dla Ciebie ważne w życiu, Wioleto?] *Bo w życiu mi siostra powiedziała, ja se partnera nie mogę wynaleźć. Z domu dziecka dziecka nie mogę, nie dostanę. Ta sama będą mieli dziecko na maj, to inny nie mogą. To mnie była zdenerwowała tak. Tak mi powiedziała. Że nie musi w ogóle mieć partnera, niepotrzebny. Pobrać, to nie, nie adoptować, też nie. Nigdy.*

Analogicznie do poprzedniej sytuacji, samoświadomość rozmówczyni łączyła się jednak nie tylko z wiedzą o pewnych realnych ograniczeniach, ale także zdecydowaną kontestacją prób przypisywania sobie deficytów w sferach, w których sama respondentka czuła się kompetentna lub zdolna do dokonania zmiany. Taka postawa niesie potencjał wykraczania poza stadium biernego oporu. Niemożność sprostania wszystkim wymogom kobiecości nie była równoznaczna z jej utratą.

Kobiecość „uświadomiona” – perspektywy osób ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną

Szczególną uwagę warto poświęcić respondentkom ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną. Mimo włączenia do zbiorczej kategorii „głębszej niepełnosprawności”, rozróżnienie takie znajduje najbardziej wyraziste uzasadnienie w dyspozycjach komunikacyjnych badanych. Tylko jedna spośród trzech kobiet formułowała dłuższe wypowiedzi słowne. Wszystkie osoby rozpoznawały natomiast sylwetkę kobiecą, odczytując z dość wysoką trafnością wybrane kulturowe symbole płci. W zależności od osoby częściej wskazywano oczekiwane ilustracje lub przybliżano słownie ich znaczenie. Czasami o rozumieniu graficznej reprezentacji świadczyło przywołanie etykiety nie w pełni odpowiadającej desygnatowi, ale nadal swoście z nim powiązanej (np. „buzia” jako pomadka). Ogólnym zainteresowaniem cieszyła się tematyka szeroko rozumianej estetyki wyglądu (strój kobiecy, damska torebka, pomadka itp.). Różnicowanie eksponowanej figury było bardziej problematyczne, gdy emblematy ulegały przemieszaniu (przy czym twarz o rysach męskich nie stanowiła istotnego wyznacznika odpowiedzi). W świetle powyższego, ograniczone możliwości nawiązywania komunikacji werbalnej nie stanowiły zatem usprawiedliwienia dla pominięcia perspektyw tej grupy respondentek.

Stanisława nie posługiwała się formą pierwszoosobową, używając niekiedy zdrobniałego wariantu własnego imienia („Stasia”). Szczególne pobudzenie badanej (powiązane z wielokrotnym powtarzaniem tego właśnie słowa oraz energiczną gestykulacją) towarzyszyło natomiast prezentacji piktogramów „Dziecka” i „Cięży”. Otrzymawszy informacje o występowaniu u respondentki zachowań regresyjnych, reakcję tę zinterpretowałam wstępnie jako przejaw pewnej fiksacji tematycznej. Ponawiane wypowiedzi Stanisławy wskazywały jednak nie na wizerunek dziecka, ale brzemiennej kobiety. Oczywiście jest, że i w tym wypadku nie sposób wywodzić konkluzji z incydentów, nie znając wnikliwie istotnych wątków biografii badanej. Warto natomiast zwrócić uwagę na choćby epi-

zodyczne przyporządkowanie własnego Ja prezentacji dorosłej kobiety (matki) oraz wysokie prawdopodobieństwo mechanicznej dezinterpretacji ze strony badaczki. Ile przejawów wzmożonego zainteresowania tematyką dziecięcą mogłoby zostać odebrane jako oznaka regresu rozwojowego, nie zaś reakcji związanej z osiągnięciem pewnego etapu życia? Jak często podobne błędy poznawcze towarzyszą komunikowaniu się z osobami z orzeczeniem głębszej (lub głębokiej) niepełnosprawności intelektualnej?

Sandra – jako jedyna spośród wszystkich respondentek – zdecydowanie nie utożsamiała się ze słowem „kobieta”. Przywołała natomiast ekwiwalent pojęciowy: „laskę”. By zapobiec ponownemu przedwczesnemu wyrokowaniu infantylizacji, należy dodać, że respondentka uznała siebie za *laskę dorosłą*, co przypieczętowała dynamicznymi gestami potwierdzenia. Ponadto status dorosłości mógł zostać nadany jedynie *lasce*, która *kocha chłopca*. Nie zostało doprecyzowane, jakie przejawy uczuć mogłyby uzasadniać przyznanie owego tytułu. Do prywatnych wzorów kobiecości zgodnych z kulturowymi należało niewątpliwie szczególne (i chętnie uzewnętrzniane) zamiłowanie do makijażu – głównie czerwonej pomadki. Pojawiające się słowo „buźka” zostało pierwotnie zinterpretowane jako podtrzymanie wątku relacji emocjonalnych. Niedwuznaczny gest Sandry oraz potwierdzenie podczas ekspozycji piktogramu szminki umożliwiły skorygowanie błędnego przypuszczenia. Aspekty wizerunkowe odegrały także kluczową rolę w identyfikacji różnic międzypłciowych.

Zapytanie o kobiecość ostatnią, bardziej rozmowną respondentkę – Barbarę – spotkało się z nieoczekiwanym milczeniem. Gdy cisza przedłużała się, dając mi czas do namysłu nad przeformułowaniem pytania, nastąpiła właściwa odpowiedź: *Kobieta... Inteligencja... miła. Uprzejma*. Nieoczekiwanie złożoną ripostę rozmówczyni rozwinęła w zdecydowanym (w charakterystycznym dla siebie) tonie, niemal natychmiastowym potwierdzeniu utożsamienia się ze wzorem: „Tak”. (Po dopytaniu o przyczynę) *No, jestem miła, uprzejma, grzeczna*. Poczucie przynależności rodzajowej wiązało się przy tym z osobistym zaangażowaniem w budowanie relacji

z rówieśniczkami w Ośrodku: *Lubię. Wszystkie lubię* [ponieważ] *to koleżanki moje*.

Po bliższym przyjrzeniu się lakonicznym (choć treściwym) wypowiedziom Barbary można zwrócić uwagę na zastąpienie w samoopisie komponentu inteligencji (wymienionego w ogólnej definicji) „grzecznością”. Doświadczenie nabyte podczas poprzednich rozmów wskazało natomiast na potrzebę odroczenia osądu. Do rozbieżności podobnej zgoła natury zostało sprowadzone zagadnienie różnic płciowych, które rozmówczyni zaprezentowała w niezwykle czytelny sposób: *No, mężczyźni są mniej inteligentni*.

Tożsamość definiowana przez kobietę z głębszą niepełnosprawnością intelektualną – próba podsumowania

Poszukiwanie wspólnego mianownika rezultatów spotkań z osobami posługującymi się zróżnicowanymi kodami językowymi (czy nawet kanałami komunikacji), posiadającymi odmienne zasoby doświadczeń i dyspozycji osobowych, jest zawsze obarczone ryzykiem błędu. W próbie konkluzji warto natomiast podkreślić, że różnie definiowana kobiecość wydawała się stanowić istotną kategorię identyfikacyjną dla każdej z respondentek. Na jej wartość wskazało dominujące poczucie oczywistości własnej przynależności rodzajowej i powiązanego z nią losu. Większość kobiet posługiwała się spójnym systemem pojęciowym w opisie siebie i własnego rodzaju. Gdy specyfika kompetencji werbalnych uniemożliwiała dochodzenie do podobnych wniosków (jak w przypadku nawiązywania kontaktu z niektórymi osobami ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną), oznaki identyfikacji ujawniały elementy para- lub pozalingwistyczne.

Warto zauważyć, że głównym komponentem definicji (i autodefinicji) nie była zazwyczaj atrakcyjność fizyczna. Istotniejsze znaczenie respondentki nadały na przykład relacjom międzyludzkim

oraz macierzyństwu. Z ogólną i „oswojoną” kobiecością powiązały również inne elementy samoobrazu, w tym asertywność oraz niezależność, kojarzone tradycyjnie z cechami męskimi³². Znaczenia przypisane płci żeńskiej objęły wyznaczniki odpowiedzialności, dojrzałości osobowej i pracowitości. Badane ujawniły tym samym pewien zakres idealizmu, widoczny w posługiwaniu się wyłącznie superlatywnymi wartościami. Unikając zbyt dalece idących wniosków, warto zwrócić uwagę na zbieżność elementów opisu własnej przynależności rodzajowej z tymi, które mogłyby zostać uznane za znaczące dla podtrzymywania pozytywnej oceny *ego*.

Nadużyciem nie będzie z pewnością stwierdzenie, że większość respondentek ma za sobą doświadczenia związane ze zróżnicowanymi formami odraczenia lub wręcz odmawiania uczestnictwa w niektórych aspektach roli osoby dorosłej. Osobiste pojęcia kobiecości łączyły natomiast elementy społecznych („tradycyjnych”) etykiet z doświadczeniami zakorzenionymi w konkretnych sytuacjach życiowych. Każda z tak powstałych syntez odsłoniła nie tylko strategię „radzenia sobie” ze zróżnicowanymi ograniczeniami, ale także twórczego, selektywnego komponowania własnych tożsamości. Ten rodzaj emancypacji – związany z samoświadomością i aktywnym działaniem – jest także kompetencją, której potrzebę rozwijania postuluje się w odniesieniu do dojrzałych osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną.

Jacek Kubera³³ zwraca uwagę na pewne nadużywanie pojęcia tożsamości w dyskursie emancypacyjnym. Wspomina o praktyce ograniczania opisu autoidentyfikacji osoby do obszaru doświadczanej przez nią marginalizacji społecznej. Jego zdaniem kreowanie specyficznej tożsamości grupowej może paradoksalnie przyczyniać się do dalszej stereotypizacji jej przedstawicieli. Nie ulega wątpliwości, że koncepcje eksponujące kategorię piętna oraz zazębiają-

³² D. Curran, C. Renzetti, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 550.

³³ J. Kubera, *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, „Nauka” 2013, nr 1, s. 99.

cych się obszarów wykluczeń stanowią aktualne źródło hipotez wyjaśniających niektóre z opisanych sytuacji życiowych. Nie wyczerpują natomiast złożoności doświadczenia badanych. Filtr danego modelu teoretycznego może prowadzić do ujednociania obrazu osobistych przeżyć członków „kolektywu” napiętnowanych³⁴. Przyjmując, że znaczenia związane z kategoriami męskości/kobiecości stają się „rozproszone” i „sezonowe”³⁵, a osoby z niepełnosprawnością intelektualną w oczekiwanej pogoni za normalnością pozostają na straconej pozycji³⁶, być może warto rozwijać podejścia badawcze oraz praktyki instytucjonalne sprzyjające ekspozycji osobistych perspektyw³⁷.

Powracając do rozważań M. Czerepaniak-Walczak³⁸, bunt i konformizm oraz innowację i świadome przystosowanie dzieli niekiedy niewielka w istocie odległość, możliwa do pokonania przez osobiste doświadczenie. Być może w tym właśnie potrzebna jest pomoc osobom, które posiadają już pewne kompetencje do wyrażania własnych idei i aspiracji emancypacyjnych. Rozwijana samoświadomość wykraczałaby wtedy poza wiedzę o tradycyjnych czy zrekonstruowanych rolach rodzajowych (szczególnie w dobie ich przewartościowywania), obejmując wątki profilaktyki zdrowotnej oraz szeroko rozumianych zasobów indywidualnych – z odniesieniem do konkretnej płci. Tak ukierunkowane wspieranie wydaje się jednak wymagać świadomości podejmowania współpracy z dorosłym, określonym płciowo człowiekiem.

³⁴ E. Zakrzewska-Manterys, *Upośledzeni umysłowo. Poza granicami człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 132.

³⁵ Z. Melosik, op. cit., s. 18.

³⁶ C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 17.

³⁷ A. Gustavsson, C. Nyberg, *“I Am Different, But I’m Like Everyone Else”: The Dynamics of Disability Identity*, [w:] *Childhood and Disability in the Nordic Countries: Being, Becoming, Belonging*, red. B. Berg, S. Egilson, R. Traustadóttir, B. Ytterhus, Palgrave Macmillan 2015, s. 82.

³⁸ M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2006, s. 140.

Bibliografia

Publikacje książkowe

- Angrosino M., *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Barnes C., Mercer G., *Niepełnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Bedard C., Zhang H., Zucker K., *Gender Identity and Sexual Orientation in People with Developmental Disabilities*, „Sexuality and Disability” 2010, nr 28(3).
- Benton T., Craib I., *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2003.
- Cairney A., Jahoda A., Stalker K., Wilson A., *Living with stigma and the self-perceptions of people with mild intellectual disabilities*, „Journal of Social Issues” 2010, nr 66(3).
- Curran D., Renzetti C., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Czerepaniak-Walczak M., *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2006.
- Evans D., Strnadová I., *Older Women with Intellectual Disabilities: Overcoming Barriers to Autonomy*, „Journal of Policy and Practice in Intellectual Disabilities” 2015, nr 12(1).
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Fornalik I., *Dojrzewanie. Miłość. Seks. Poradnik dla rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani, Warszawa 2011.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2005.
- Gustavsson A., Nyberg C., *I Am Different, But I'm Like Everyone Else: The Dynamics of Disability Identity*, [w:] *Childhood and Disability in the Nordic Countries: Being, Becoming, Belonging*, red. B. Berg, S. Egilson, R. Traustadóttir, B. Ytterhus, Palgrave Macmillan 2015.
- Jarząbek-Bielecka G., *Nauka o płci - zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2012.
- Juros A., Kruk M., *DajMy szanse. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego. Poradnik o charakterze samopomocowym*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.
- Kijak R., *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach współczesności. Analiza badań, krytyka pojęć, propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

- Kościelska M., *Być kobietą, być mężczyzną – co to znaczy w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „Nowiny Psychologiczne” 2000, nr 2.
- Kubera J., *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*, „Nauka” 2013, nr 1.
- Kumaniecka-Wiśniewska A., *Kim Jestem? Tożsamość Kobiet Upośledzonych Umysłowo*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.
- Kvale S., *Przewodzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.
- Malewski M., *Metody jakościowe i ilościowe w badaniach nad edukacją. Spór o metodologiczną komplementarność*, „Kultura i Edukacja” 1997, nr 1-2.
- Marzęcki R., Nicpoń M., *Pogłębiany wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, [w:] *Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. D. Mikucka-Wójtowicz, Wydawnictwo Libron, Kraków 2010.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Nowosielski K., *Identyfikacja i rola płciowa*, [w:] *Podstawy seksuologii*, red. L. Starowicz, V. Skrzypulec, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2010.
- Pallaska D., Szeli E., *Violence Against Women with Mental Disabilities: The Invisible Victims in CEE/NIS Countries*, „Feminist Review” 2004, 76.
- Siebers T., *Disability and the Theory of Complex Embodiment: for Identity Politics in a New Register*, [w:] *The Disability Studies Reader*, red. J. Davis, E. Lennard Routledge, Londyn 2010.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Tożsamość napiętnowana. Socjologiczne studium mechanizmów stygmatyzacji i autostygmatyzacji na przykładzie kobiet z zespołem Turnera*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010.
- Winges-Yanez N., *Why All the Talk About Sex? An Authoethnography Identifying the Troubling Discourse of Sexuality and Intellectual Disability*, „Sexuality and Disability” 2014, nr 32(1).
- Zakrzewska-Manterys E., *Upośledzeni umysłowo. Poza granicami człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.

Źródła internetowe

- Król A., Migalska A., *Diagnoza i dobre praktyki dotyczące polityk włączania do głównego nurtu życia społecznego kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami. Doświadczenia międzynarodowe (raport własny)*, Kraków 2012. Zacierpnięte: 12 maja 2014 roku. Strona internetowa: http://www.academia.edu/2952691/Diagnoza_i_dobre_praktyki_dotycz%C4%85ce_polityk_w%C5%82%C4%85czania_do_g%C5%82%C3%B3wnego_nurtu_%C5%BCycia_spo%C5%82ecznego_kobiet_i_dziewcz%C4%85t_z_niepe%C5%82nosprawno%C5%9Bciami._Do%C5%9Bwiadczenia_mi%C4%99dzynarodowe [27.10.2015].